

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa R. G.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] spółce akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę i ustalenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 10 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 31 sierpnia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że początkowy termin płatności odsetek od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w wysokości 800 000 zł ustalił na dzień 10 października 2014 r., zamiast ustalonego przez Sąd Okręgowy dnia 30 sierpnia 2013 r. (punkt 1.1 wyroku).

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powód wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jego zdaniem, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z tego powodu, że Sąd Apelacyjny naruszył rażąco art. 455 k.c. - przez pominięcie okoliczności,

iż doręczenie odpisu pozwu (*in casu* - 29 sierpnia 2013 r.) jest traktowane jak doręczenie wezwania do zapłaty i od dnia następnego po tej dacie należą się odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (*in casu* - zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.), jak również art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 1993 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 2214; dalej - „Ustawa”) - przez uznanie, że odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od innej daty niż wynikająca wprost z art. 14 ust. 1 i 2 Ustawy, przyjął bowiem, iż odsetki nie należą się po upływie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie ani nawet po upływie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, lecz po upływie roku od złożenia zawiadomienia i wytoczenia powództwa o zapłatę zadośćuczynienia, wskazując, że ubezpieczyciel nie miał możliwości zweryfikowania stanu zdrowia powoda, choć ciążył na nim ustawowy obowiązek ustalenia zakresu szkody, dysponował odpowiednimi środkami oraz narzędziami do tego celu, stan zdrowia powoda był mu znany i miał przekazaną przez powoda wszelką wiedzę, aby ustalić okoliczności zdarzenia, które w jego ocenie były niejasne (np. samodzielnie wystąpić o wydanie dokumentacji medycznej do szpitala). Nawet gdyby przyjąć, że wytaczając powództwo przed upływem 30 dniowego terminu do spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, powód nie wyczerpał trybu postępowania likwidacyjnego, miałoby to tylko ten skutek, iż zakład ubezpieczeń popadł w zwłokę z chwilą upływu terminu, w którym świadczenie powinno być zrealizowane stosownie do postanowień art. 14 ust. 1 i 2 Ustawy, liczonego od dnia doręczenia odpisu pozwu (por. art. 192 k.p.c.), która do czynności wywiera konsekwencje materialnoprawne w postaci dojścia zawartego w pozwie oświadczenia woli do wiadomości adresata - pozwanego (art. 61 k.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹

§ 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl., z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl., z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl., z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl., z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl., z dnia 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl., z dnia 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl., z dnia 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżący nie wykazał, by zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju nieprawidłowościami.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje obecnie stanowisko, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może kształtować się różnie w zależności od okoliczności sprawy. Może nim być zarówno

dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień wyrokowania, przy czym odsetki mogą być zasądzone od dnia poprzedzającego wydanie wyroku, jeżeli zostanie wykazane, że w tym dniu zadośćuczynienie w oznaczonym rozmiarze rzeczywiście się powodowi należało; jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl., z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, niepubl., z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, niepubl., z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 60/15, niepubl., z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 389/15, niepubl., z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl., z dnia 18 stycznia 2018 r., V CSK 142/17, niepubl., z dnia 18 października 2018 r., IV CSK 348/1, niepubl., z dnia 11 stycznia 2019 r., V CSK 558/17, niepubl. i z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 77/18, niepubl.). Sytuacja może być też bardziej złożona, w szczególności w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim zaś razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 i z dnia 18 października 2018 r., IV CSK 348/17). Żądając zasądzenia odsetek od dnia 30 sierpnia 2013 r., skarżący pomija, iż ustalając wysokość należnego mu zadośćuczynienia na kwotę 1 000 000 zł (i oddalając częściowo jego żądanie z tego tytułu jako wygórowane), Sądy *meriti* miały na względzie całkowity rozmiar jego krzywdy, związany z doznanymi obrażeniami (w tym utratą prawej kończyny dolnej z wyluszczeniem nogi w stawie biodrowym), trwałym uszczerbkiem na zdrowiu (określonym przez biegłych na 275%) i ich konsekwencjami dla funkcjonowania w przyszłości (w tym niepełnosprawność związana z niemożliwością chodzenia, konieczność pomocy osób trzecich), a także wielomiesięcznym, bardzo obciążającym i dolegliwym procesem leczenia (5-cio miesięczna hospitalizacja, kilkukrotne zabiegi operacyjne, intensywne i długotrwałe zabiegi rehabilitacyjne), częściowo nadal koniecznym.

Zasądzając należne odsetki Sąd Apelacyjny nie kwestionował, że co do zasady obowiązek zapłaty świadczenia obejmującego zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę powstaje po wezwaniu dłużnika do zapłaty i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie, jak również miał na względzie art. 14 ust. 1 i 2 Ustawy. Tym niemniej stwierdził, że w sprawie ujawniły się okoliczności przemawiające za późniejszą datą naliczania odsetek, przy czym nie chodziło jedynie o brak należytego umocowania pełnomocnika powoda w dacie zgłoszenia szkody oraz złożenia i doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (konwalidowany w dniu 9 września 2013 r.), ale także o to, iż ze względu na przebieg leczenia powoda (kolejne zabiegi i operacje, częściowa, a następnie całkowita amputacja prawej nogi, czynności lecznicze w odniesieniu do lewej nogi, w tym hospitalizację w maju 2014 r. z powodu przetoki ropnej lewego podudzia), przez wiele miesięcy nie było możliwe oszacowanie rozmiaru krzywdy i ustalenie prawidłowej, ostatecznej wysokości zadośćuczynienia. Zarazem, kierując się treścią opinii pierwszego biegłego z grudnia 2014 r., ocenił, że stan zdrowia powoda był już wówczas ustabilizowany, w związku z czym możliwe było ustalenie rozmiaru krzywdy powoda, co potwierdzała wypłata przez pozwanego w dniu 10 października 2014 r. dalszej kwoty 175.000 zł.

Zważywszy poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, jak również argumentację Sądu Apelacyjnego, należy stwierdzić, że w dacie wskazywanej przez powoda (30 sierpnia 2013 r.) ubezpieczyciel nie miał wystarczającej możliwości określenia rozmiaru krzywdy oraz należnego zadośćuczynienia. Poczynione ustalenia co do doznanych obrażeń, ich konsekwencji, w tym leczenia, wymagających dookreślenia co do zakresu i trwałości, a tym samym co do dynamiki zwiększania się rozmiarów krzywdy nie pozwalają też jednoznacznie określić, jaka część z zasądzzonego świadczenia była należna już wówczas, jako odpowiadająca tej części krzywdy doznanej przez powoda, która była znana w tym właśnie czasie. W tej sytuacji określenie przez Sąd Apelacyjny daty naliczania odsetek od pełnej kwoty należnego zadośćuczynienia (10 października 2014 r.) - przypadającej ponad rok od doręczenia pozwanemu pozwu i blisko dwa lata przed datą wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji - nie może być uznane za oczywiście nieprawidłowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 oraz - co do kosztów - art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

ke
[aw]